

Sygn. akt I ACa 1327/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Dariusz Limiera

Sędziowie SA Jacek Pasikowski (spr.)

del. SO Bożena Rządzińska

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. C. (1)**

przeciwko **B. K.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 19 maja 2016 r. sygn. akt I C 1802/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. C. (1) na rzecz B. K. kwotę 810 (osiemset dziesięć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1327/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w Płocku, w sprawie z powództwa J. C. (1), przeciwko B. K. o ochronę dóbr osobistych, oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.660 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których w szczególności wynika, że powód J. C. (1) jest doktorem nauk medycznych w zakresie stomatologii i prowadzi prywatną praktykę dentystyczną. Nadto, jest wykładowcą i habilitantem. Z kolei B. K. jest lekarzem stomatologiem i w 2008 roku dwukrotnie uczestniczyła w szkoleniach na których wykładowcą był między innymi powód. Po szkoleniach zdecydowała się zostać pacjentką powoda i podjąć leczenie stomatologiczno-protetyczne w jego klinice. Strony są zrzeszone w innych Okręgowych Izbach Lekarskich

W kwietniu 2008 roku powód osobiście wykonał szereg zabiegów stomatologiczno-protetycznych u pozwanej. Po czym wyznaczył kolejny termin wizyty za tydzień, w celu kontynuowania leczenia. W tym czasie zaczęły pozwanej puchnąć dziąsła. Miała ona też szereg zarzutów, co do jakości i prawidłowości wykonania zabiegu. Po nieudanej próbie umówienia wcześniejszej wizyty lekarskiej, a następnie po osobistym spotkaniu z pozwanym, w dniu 13 maja 2008

roku straciła zaufanie do powoda, jako lekarza i przerwała leczenie. Kontynuowała je u doktora nauk medycznych B. S.. Ten poinformował ją o wielu błędach popełnionych przez powoda w trakcie leczenia.

Pozwana pismami z dnia 8 lipca 2008 roku i z dnia 21 sierpnia 2008 roku wzywała powoda do przyjęcia zgłaszanych przez nią ustnie reklamacji. Powód pismem z dnia 7 października 2008 roku odpowiedział, iż przerwanie leczenia pozwanej nastąpiło z nieznanych mu przyczyn. W konsekwencji pozwana w dniu 4 lutego 2009 roku złożyła „Skargę na lek. dent. J. C. (1)” do Okręgowej Izby Lekarskiej w Ł.. W jej treści wskazała między innymi, że: „W kwietniu ubiegłego roku byłam pacjentką dr. J. C. (...). Poziom praktyki lekarskiej dr J. C. jest oburzający. Nigdy nie zetknęłam się z tak fałszywymi i nieuczciwym podejściem lekarza do pacjenta. Moje reklamacje oczywiście nie zostały uwzględnione pomimo wystawionego i przesłanego trzykrotnie zaświadczenia z kliniki prof. S. (...) nie wyobrażam sobie zostawić pacjenta na miesiąc czasu z rozpadającymi, nieszczelnymi cavitami pod którymi dr wkłada waciki, oczywiście sama uzupełniałam cavit bo wszystko się kruszyło (...) miałam wykonaną preparację bardzo nieoszczędną (...). Dodam jeszcze, co świadczy o partaczeniu leczenia, cementowanie ośmiu wkładów w żuchwie bez uprzedniego sprawdzenia przylegania wykonanej pracy (...) po czym z zalegającym cementem w przestrzeniach międzyzębowych, o czym oczywiście lek. dent. nie informuje, pacjent wraca do domu (...). Kiedy za tydzień pojechałam, miałam już zapalenie dziąseł (...). Dr. C. zadowolony nie reagował na moje zażalenia (...). A kiedy dr. wyjął cement nadal nie mogłam wynikować zębów między ostatnimi za trzonowymi, a w pozostałych niestety miałam same nawisy (...), oprócz tego brak punktów stycznych - co jest na zaświadczeniu, jak zostałam wyleczona. Nie mogę pogodzić się z faktem, że ktoś o tak tragicznej w skutkach praktyce prowadzi kursy, wykłady i reklamuje się i szczyt osiągnięciami, podczas gdy prawda jest taka jak piszę. Dodam jeszcze iż słyszałam, że nie tylko ja padłam ofiarą tego lekarza-którego ośmielię się nazwać oszustem, który podstępem wyłudza pieniądze pod leczenie proponując jakieś upusty (...) nie oddał mi pieniędzy pomimo wcześniejszej reklamacji (...). Jeśli to postępowanie tego lekarza jest etyczne i ma prawo prowadzić kursy to ja z wątpliwą w ogóle w sens dalszego doszkalania jeśli takich będziemy mieć wykładowców (...). Wszystko z czym się zetknęłam zaprzecza etyce lekarskiej, zwykłej ludzkiej uczciwości (...) jedynym słowem zestaw błędów lekarskich. Uważam i to jest nie tylko moje zdanie, że lek. dent. J. C. nie powinien prowadzić wykładów i kursów”. Do Skargi pozwana załączyła „Ocenę stanu zębów B. B. po przeprowadzonym leczeniu w kwietniu - maju 2008 r.,” z dnia 14 lipca 2008 r. wystawioną przez stomatologa B. S., w której stwierdził: „W zębach żuchwy niewłaściwe wymodelowanie powierzchni stycznych, brak gładkiego przejścia wkładów koronowych w ścianę zęba-wkłady nawisające”; „Brak przestrzeni międzyzębowych, uciskanie wkładów koronowych na brodawki dziąsłowe (stan zapalny dziąseł) - brak punktów stycznych”; „Pacjentka zgłasza nadwrażliwość zębów 34, 44 i 46”; „W zębach szczęki nieszczelne zaopatrzenie preparacji przez wypełnienia tymczasowe (waciki w ubytkach) z pozostawieniem niewypełnionych powierzchni stycznych w zębach 27 i 14”; „Nieprawidłowa preparacja zębów szczęki z pozostawieniem głębokich podcieni”.

Pozwana wnosząc (...) czuła się pokrzywdzona jakością leczenia wykonanego przez powoda i dolegliwościami, które towarzyszyły temu leczeniu. Złożyła skargę jako pacjentka. Chciała poinformować Okręgową Izbę Lekarską w Ł., że leczenie było nieprofesjonalne. Nie zamierzała naruszać dóbr osobistych powoda oraz podejmować wobec powoda innych kroków prawnych.

W dniu 11 lutego 2009 roku Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Ł., na mocy § 19 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 26 września 1990 r. w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy (Dz.U. Nr 69; poz. 406) postanowił wszcząć postępowanie wyjaśniające przeciwko dr n.med. J. C. (1) na okoliczność ustalenia, czy prowadząc w okresie kwiecień-maj 2008 roku w (...) Klinice (...) w Ł. leczenie protetyczne powódki popełnił przewinienie zawodowe. W dniu 1 kwietnia 2009 roku powód otrzymał wezwanie Okręgowej Izby Lekarskiej w Ł. do przestawienia w trybie pilnym dokumentacji dotyczącej pacjentki B. K., której to dokumentacji jednak nie przedstawił.

W toku postępowania dyscyplinarnego w dniu 14 grudnia 2009 roku Konsultant Wojewódzki w dziedzinie protetyki stomatologicznej dla województwa (...) dr hab. n.med. J. S. wydał opinię, w której wskazał szereg uchybień powoda w procesie leczenia pozwanej. Stwierdził, że powód nie dołożył należytych starań, jego działania obarczone były błędami

i okazały się nieskuteczne. Zmusiło to pacjentkę do szukania pomocy u innych lekarzy i było bezpośrednią przyczyną konieczności przeprowadzenia powtórnego leczenia.

W dniu 12 stycznia 2010 roku pozwana złożyła zeznania w charakterze świadka w postępowaniu toczącym się przed Okręgową Izbą Lekarską w Ł., w których podtrzymała zarzuty wobec powoda. Nadto wskazała, iż oczekuje od Rzecznika sprawdzenia poprawności wykonanego leczenia oraz pociągnięcia dr J. C. do odpowiedzialności zawodowej, spowodowania, aby nie miał możliwości błędnego informowania o leczeniu na kursach, które prowadzi.

Pismem z dnia 17 lutego 2010 roku Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Ł. złożył do Prokuratury Rejonowej Ł. w Ł. wniosek o wszczęcie przeciwko dr n.med. J. C. (1) postępowania karnego w sprawie okoliczności leczenia B. K.. Na jego podstawie toczyło się przeciwko powodowi postępowanie karne. W sprawie tej biegli sądowi wydawali odmienne opinie w sprawie prawidłowości leczenia pozwanej. Biegły dr hab. n. med. J. K. (znajomy powoda) stwierdził, iż przerwanie leczenia przez pacjentkę uniemożliwia wydanie opinii oceniającej leczenie przed jego zakończeniem. Natomiast biegli sądowi dr J. Z., dr J. S. i dr n.med. A. G. stwierdzili nieprawidłowości w leczeniu. W konsekwencji Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 17 maja 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 1495/10 uniewinnił powoda od zarzutu nieprawidłowego wykonania u pacjentki B. K., w okresie od dnia 5 kwietnia do 13 maja 2008 roku, zabiegu medycznego polegającego na rekonstrukcji koron zębów w odcinkach 34-37 oraz 44-47 przy pomocy kompozytowych wkładów koronowych, a także nieprawidłowego opracowania bocznych zębów w szczęce 24, 25 i 27 pod wkłady koronowe, czyli nieumyślnego spowodowania u B. K. stanu zapalnego dziąseł, skutkującego naruszeniem czynności narządu żucia powyżej 7 dni, tj. od czynu z art. 157 § 1 i § 3 k.k. W toku tego postępowania karnego pozwana złożyła zeznania w charakterze świadka, w których podtrzymała zarzuty stawiane powodowi, co do nieprawidłowego sposobu jej leczenia.

W dniu 23 października 2013 roku Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w K. w sprawie podejrzenia naruszenia przepisów regulujących wykonywanie zawodu lekarza i etyki zawodowej przez powoda, umorzył postępowanie wyjaśniające wskutek upływu z dniem 16 czerwca 2013 roku pięcioletniego okresu przedawnienia karalności. Zostało ono utrzymane w mocy postanowieniem Okręgowego Sądu Lekarskiego w K. z dnia 18 czerwca 2015 roku.

W dniu 11 września 2012 roku powód złożył przeciwko pozwanej akt oskarżenia w trybie prywatnoskargowym o pomówieniu go zarzutami zawartymi w skardze z dnia 4 lutego 2009 roku. W tym przedmiocie toczyło się postępowanie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o czyn z art. 212 § 1 k.k., które zostało umorzone postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2013 roku, na mocy art. 17 § 1 pkt. 2 k.k., gdyż czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że powód domagał się ochrony swoich dóbr osobistych w postaci: czci, nazwiska, wizerunku lekarza dentystry i nauczyciela, dorobku naukowego i opinii habilitanta, powołując się na ich naruszenie przez pozwaną w Skardze z dnia 4 lutego 2009 roku. Zdaniem Sądu I instancji kwestia dóbr osobistych ujęta została w art. 23 i 24 k.c. Zgodnie zaś z art. 448 § 1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd przywołał jednocześnie, że przesłanka bezprawności działania jest ujmowana jako każde działanie sprzeczne z normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego. Bezprawność wyłącza m.in. działanie w ramach porządku prawnego, w tym działanie zgodne z obowiązującymi przepisami. Koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów.

W ocenie Sądu I instancji pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda. Wprawdzie w Skardze do Okręgowej Izby Lekarskiej w Ł. oraz w składanych później zeznaniach zwarła szereg negatywnych wypowiedzi o charakterze ocennym, ale wynikało to z okoliczności w jakich zakończyło się jej leczenie u powoda oraz skutków tego leczenia (konieczność leczenia u innego specjalisty, problemy z odzyskaniem części dokonanej zapłaty, dolegliwości bólowe

towarzyszące opuchniętym dziąsłom). Zastosowane przez pozwaną określenia ocenne dotyczące powoda, jego pracy i kwalifikacji były też adekwatne do formy skargi. Ta postać wypowiedzi z reguły dopuszcza określone uproszczenia w ocenach oraz zastosowanie barwnych porównań i negatywnych ocen. Skargi są bowiem wyrazem negatywnych emocji piszącego, związanych z subiektywnym niezadowoleniem z określonych działań oraz ich efektów. Tym samym nie można oczekiwać, iż będą zawierać jedynie obiektywne wypowiedzi o faktach bądź pozytywne oceny działań, których Skarga dotyczy. Treści umieszczone przez pozwaną w Skardze były typowe dla tej formy wypowiedzi oraz adekwatne do okoliczności zakończenia leczenia u powoda.

Ponadto Sąd Okręgowy podniósł, iż nawet gdyby uznać, że pozwana przekroczyła dopuszczalny poziom krytyki, to uczyniła to działając w ramach obowiązującego porządku prawnego. Bez wątplenia jej Skarga nie była pismem lekarza zainteresowanego w wyeliminowaniu powoda z rynku usług stomatologiczno-protetycznych, a skargą pacjentki niezadowolonej z jakości i prawidłowości procesu jej leczenia. Pismo to zostało złożone do Okręgowej Izby Lekarskiej w Ł., a zatem do organu upoważnionego do oceny działań lekarza stomatologa. Zgodnie bowiem z przepisami obowiązującymi w chwili wniesienia skargi członkowie samorządu lekarzy podlegają odpowiedzialności zawodowej przed sądami lekarskimi za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i deontologii zawodowej oraz za naruszenie przepisów o wykonywaniu zawodu lekarza. Nadzór nad indywidualną praktyką lekarską, indywidualną specjalistyczną praktyką lekarską oraz nad grupową praktyką lekarską sprawuje właściwy organ prowadzący rejestr praktyk lekarskich. Organ prowadzący rejestr praktyk lekarskich jest uprawniony w ramach nadzoru do przeprowadzania czynności kontrolnych, a w szczególności żądania informacji i udostępniania dokumentacji medycznej; ponadto, do wydawania zaleceń pokontrolnych, mających na celu usunięcie stwierdzonych braków i wadliwości. Uprawnienia, te na obszarze całego kraju wykonuje (...) (Art. 54. Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyści, Dz.U.2008.136.857 j.t.). Nadto, Rzecznik odpowiedzialności zawodowej wszczyna postępowanie wyjaśniające, jeżeli uzyskał wiarygodną informację o przewinieniu z zakresu lekarskiej odpowiedzialności zawodowej. Przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego bada z urzędu, czy nie zachodzą okoliczności wyłączające postępowanie (§ 19 Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 26 września 1990 roku w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, Dz. U. Nr 69; poz406). Tym samym działanie pozwanej nie nosiło znamion bezprawności. Pozwana podjęła prawem przewidziane kroki, w odpowiednim trybie, aby uzyskać sprawdzenie własnych wątpliwości, co do jakości leczenia podjętego wobec niej przez powoda oraz zgodności jego postępowania z zasadami etyki i deontologii zawodowej. Wniesienie Skargi nie było postępowaniem podjętym w celu zdyskredytowania powoda w środowisku medycznym. Wątpliwości podnoszone przez pozwaną wynikały nie tylko z własnej wiedzy w tym zakresie, ale też z pisemnej opinii lekarza, który przeprowadził do końca jej leczenie - dr n.med. B. S.. Ocena działań powoda, opisana przez pozwaną w zeznaniach, była też przedmiotem oceny biegłych w toku postępowania karnego, którzy również wskazywali na nieprawidłowe leczenie zastosowane przez powoda. Tym samym wykazywane przez pozwaną błędy w leczeniu, należy uznać za prawdziwe i oparte na faktach. Mogły też stanowić podstawę do prezentowanych przez pozwaną negatywnych wypowiedzi ocennych. Powód nie przedstawił bowiem żadnych wiarygodnych dowodów na potwierdzenie, iż opisywane przez pozwaną fakty związane z jej leczeniem były fałszywe i tym samym naruszały jego dobra osobiste.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że pozwana działała nie tylko we własnym interesie - pacjenta domagającego się oceny wykonanego leczenia, ale także kierowała się szeroko rozumianym interesem społecznym - w postaci prawa osób korzystających z wykładów prowadzonych przez powoda do weryfikacji jego uprawnień do prowadzenia specjalistycznych szkoleń w tym wiedzy teoretycznej, doświadczenia, właściwego praktycznego wykonywania zawodu. Miała też pośrednio na względzie prawa pacjentów do korzystania z usług lekarzy dentyistów wyszkolonych przez specjalistów o nieposzlakowanej opinii zawodowej.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I

instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego. Apelujący skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. wskutek poniechania dokonania przez Sąd oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznań powoda, a które to uchybienia mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, skoro całościowo oceniony materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje na zasadność roszczenia powoda w świetle świadomego, celowego naruszenia niezbywalnych dóbr osobistych powoda przez pozwaną;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, pominięcie istotnych okoliczności sprawy oraz zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co w szczególności przejawia się w:
 - pominięciu, istotnej okoliczności, iż pozwana skierowała przedmiotową Skargę przede wszystkim w celu zdyskredytowania powoda w środowisku usług medycznych, co wskazują działania pozwanej zmierzające do podważenia kompetencji powoda jako wybitnego specjalistę lekarza dentystę;
 - błędnym ustaleniu, iż jej Skarga nie była pismem lekarza zainteresowanego w wyeliminowaniu powoda z rynku usług stomatologiczno-protetycznych (s.9 uzasadnienia), skoro dokumentacja zgromadzona w niniejszym postępowaniu wskazuje, iż postępowanie pozwanej wraz z lekarzem (...) wynika w sposób jednoznaczny, iż działania pozwanej w rzeczonym zakresie były jednoznacznie ukierunkowane;
 - zupełnym pominięciu, pozytywnej opinii z dnia 8 lutego 2013 r. dr. hab. n. med. J. K., biegłego sądowego w zakresie stomatologii ogólnej i protetyki stomatologicznej, w której wskazuje, iż „samodzielne uzupełnianie, zmienianie opatrunków tymczasowych spowodowało powstanie stanu zapalnego narządu żucia, za które nie można obwiniać lekarza prowadzącego” - powyższe potwierdza świadome, celowe podważanie kompetencji powoda przez pozwaną;
 - błędnym ustaleniu, iż powód nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzenia, iż opisywane przez pozwaną fakty związane z jej leczeniem były fałszywe...” (str. 10 uzasadnienia Wyroku) czemu przeczy m.in. Wyrok Sądu Rejonowego w Łodzi - Śródmieście w Ł. z dnia 17 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt VI K 1495/ 10;

2. poprzez powyższy błąd w ustaleniach faktycznych - błędne zastosowanie prawa materialnego - art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez brak uznania, iż pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda m.in. czci, nazwiska, wizerunku lekarza dentysty i nauczyciela na kursach specjalistycznych lekarzy dentystów, dorobku naukowego z dziedziny nauk medycznych i opinii habilitanta.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym zastępstwa procesowego według zestawienia złożonego na rozprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Skarżący podnosi zarzuty dotyczące wadliwego ustalenia stanu faktycznego, a zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do ich treści, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom powołanego wyżej przepisu. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia

życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPIUS 2000, nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

W szczególności postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Takiej argumentacji pozwana jednak w apelacji nie przedstawiła.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący utożsamia przede wszystkim z błędnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że wniesiona przez pozwaną Skarga do Okręgowej Izby Lekarskiej w Ł. nie miała podważać kompetencji powoda jako wybitnego lekarza stomatologa i nie miała na celu jego wyeliminowania z rynku usług medycznych. Abstrahując od zasadnej i rzeczowej argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie sposób pominąć faktu, iż powód w istocie uchylał się od wykonywania obowiązków w postępowaniu dotyczącym jego odpowiedzialności zawodowej. Jak wynika z pisma Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Ł. z dnia 18 lutego 2009 roku (k. 19 akt załączonych akt postępowania dotyczących zawodowej odpowiedzialności powoda na skutek skargi pozwanej) "od 1999 r. na dr n. med. J. C. (1) wpłynęło 9 skarg. Sprawy te w przeważającej mierze (8) dotyczyły nieprawidłowego, zdaniem skarżących, leczenia stomatologicznego, głównie protetycznego, jakie w/w lekarz u osób skarżących przeprowadził. W 2 sprawach udało się przeprowadzić, pełne postępowanie wyjaśniające, natomiast w pozostałych nie, albowiem w/w lekarz nie reaguje na wezwania rzecznika, ani te które dotyczą nadesłania dokumentacji lekarskiej, ani te które obligują go do stawienia się u rzecznika. Obecnie w jednej sprawie oczekuję na prawomocny wyrok Rejonowego Sądu Grodzkiego dla Ł. w Ł. XIX Wydziału Karnego Grodzkiego, który to sąd w sprawie XIX K 229/07 skazał dr J. C. (1) w sprawie dotyczącej leczenia p. R. O.". Także na żądanie Rzecznika powód nie przedstawił dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia powódki. Zgodnie z § 23 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 26 września 1990 roku w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy (Dz. U. Nr 69, poz. 406) w toku postępowania wyjaśniającego rzecznik odpowiedzialności zawodowej powinien dążyć do szczegółowego wyjaśnienia sprawy. W tym celu może on przesłuchać lekarza, którego dotyczy postępowanie, świadków, biegłych, jak również przeprowadzić inne dowody, a odmowa złożenia wyjaśnień przez lekarza, którego dotyczy postępowanie nie wstrzymuje jego biegu. Z drugiej strony lekarz ma obowiązek wykonywania zawodu z należytą starannością. Pojęcie "należytą starannością" unormowane jest w art. 355 k.c. W przepisie tym ustala się, że chodzi o staranność wymaganą w stosunkach danego rodzaju, przy czym staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Należyta staranność obejmuje reguły postępowania w sposób zobiektywizowany. Należyta staranność w stosunku do lekarzy powinna być rozumiana jako obiektywnie istniejący wzorzec postępowania obowiązujący każdego lekarza w tym samym stopniu. W literaturze, na podstawie analizy orzecznictwa sądowego, twierdzi się, że "musi to być jednak staranność wysokiego stopnia, oznaczająca, że powstanie wypadku czy innego ujemnego dla pacjenta zdarzenia wyrządzającego mu szkodę było nie do uniknięcia nawet przez najbardziej przezornego, starannego i kwalifikowanego lekarza" (M. N., Prawo medyczne, s. 42). Brak zatem przedstawienia dokumentacji medycznej leczenia pozwanej przez powoda należy utożsamiać z naruszeniem tejże staranności, co więcej, może oznaczać, że taka dokumentacja w ogóle nie była prowadzona. Powyższe zaniechanie z pewnością pośrednio doprowadziło także do wydania przez Okręgową Izbę Lekarską w K. postanowienia z dnia 23 października 2013 roku o umorzeniu postępowania wyjaśniającego wobec powoda z uwagi na przedawnienie odpowiedzialności lekarskiej. Za znamienne należy uznać także, że pozwana w pismach z dnia 28 lipca 2008 roku (k. 61) i z dnia 21 sierpnia 2008 roku (k. 62) występowała do powoda o zwrot kosztów przeprowadzonego leczenia stomatologicznego, a pisma te pozostały bez odpowiedzi. Skarga do Okręgowej Izby Lekarskiej w Ł. została wniesiona dopiero w dniu 4 lutego 2009 roku, a zatem

po wielu miesiącach od tych wezwań. Trudno zatem racjonalnie wyjaśnić przyczyny, które były podstawą odmowy powoda na powyższą korespondencję tym bardziej, że jak wynika z treści pozwu jest on sobą wykazującą dbałość o swój wizerunek zawodowy i pozycję na rynku usług dentystycznych.

W kontekście braku dokumentacji medycznej obejmującej proces leczenia pacjentki B. K. należy odnieść się do kolejnego zarzutu apelacji, a mianowicie pominięcia przez Sąd I instancji w swych rozważaniach opinii dr hab. n. med. J. K.. Już w tym miejscu należy wskazać, że opinie lekarzy stomatologów dotyczące procesu leczenia pozwanej zostały wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jedynie przesłankowo, gdyż powyższe opinie były przeprowadzone w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności zawodowej i w postępowaniu karnym, a zatem nie determinowały rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, gdyż roszczenie powoda dotyczy ochrony dóbr osobistych, a nie skuteczność podjętego leczenia. Faktycznie jedynie opinia dr hab. n. med. J. K. jest korzystna dla powoda, ale apelujący nie dostrzega, że w odniesieniu do tej opinii w dniu 27 lipca 2015 roku pozwana złożyła wniosek o jej całkowite pominięcie i uprawdopodobniła ściśle powiązania zawodowe i naukowe pomiędzy matką wydającego opinię lekarza, a powodem (k. 326-353).

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. sformułowany został przez apelującego w związku z zarzutami wadliwej oceny dowodów, niemniej jednak koniecznym jest bezpośrednio odniesienie się do regulacji zawartej w art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecnictwie jednolicie wskazuje się, że powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., III CSK 315/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w omawianym przepisie zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r., II PK 2010/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r., I PK 96/08). Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., II PK 48/08). Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości.

W rozważanej sprawie w żadnym przypadku nie jest możliwe uznanie, że Sąd I instancji sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom apelującego dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób wskazując jakim dowodom dał wiarę i dlaczego. Ocena ta poprzedzona została rozważaniami odnoszonymi do zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego. W uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Sąd wreszcie w sposób precyzyjny wskazał na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji dając mu wyraz w pisemnych motywach. Uzasadnienie więc zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. Pozwala ono w pełni odczytać motywy, którymi kierował się Sąd wydając rozstrzygnięcie, a okoliczność że Sąd Apelacyjny podzielił, zaś w ramach niniejszego uzasadnienia odniósł się jedynie do szczegółowych zarzutów apelującego. Powód w istocie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. utożsamia z barkiem oparcia rozstrzygnięcia na treści opinii dr hab. n. med. J. K., co było już przedmiotem wcześniejszych rozważań. Należy jednak podkreślić, że przedmiotem niniejszego postępowania jest jedynie dopuszczalność i treść skargi wniesionej w dniu 4 lutego 2009 roku przez pozwaną do Okręgowej Izby Lekarskiej w Ł.. Poza sferą badania pozostają zaznania złożone po tej dacie przez B. K. w postępowaniach sądowych i dotyczących odpowiedzialności zawodowej lekarza. Zeznania świadków,

tak w procesie karnym, jak i cywilnym często dotyczą dóbr osobistych, a wypowiedzi takie w innych warunkach byłyby uznane za bezprawne. Jednak konieczność zgromadzenia przez sąd orzekający jak najpełniejszego materiału dowodowego wyłącza w tych wypadkach bezprawność działania. W przeciwnym razie, zeznania świadka utraciłyby istotną cechę jaką stanowi spontaniczność i szczerłość. Dopiero złożenie zeznań subiektywnie nieprawdziwych wyłącza ochronę prawną, z jakiej korzysta świadek i czyni je działaniem bezprawnym w rozumieniu prawa cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, Lex 8996; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, Lex 1129156; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2014 r., I ACa 1060/13, Lex 1354465; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 r., I ACa 1529/12, Lex nr 1331141). Takich działań pozwanej powód nie wykazał, a co więcej postępowanie wszczęte na podstawie jego prywatnego aktu oskarżenia skierowane przeciwko pozwanej o zniesławienie zostało umorzone wobec stwierdzenia braku znamion przestępstwa. Także w odniesieniu do tej sytuacji nie ma podstaw do przyjęcia, że J. C. (1) realizując ustawowe uprawnienie do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia, wykroczył ponad niezbędną potrzebę ochrony swych praw (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia z dnia 18 kwietnia 2013 r., I ACa 265/13., Lex 1314843).

W tym kontekście nie może budzić wątpliwości, że w 2009 roku każdy pacjent, niezależnie od posiadanego wykształcenia, mógł wystąpić zgodnie z wydanym na podstawie art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158 i z 1990 r. Nr 20, poz. 120) rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 26 września 1990 roku w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy (Dz. U. Nr 69, poz. 406) o wszczęcie przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej stosownego postępowania wyjaśniającego wobec lekarza u którego się leczył, a który zgodnie z jego przekonaniem nie dopełnił swych obowiązków. Jak wynika z § 1 pkt 8 cytowanego rozporządzenia za pokrzywdzonego uznaje się przez osobę fizyczną, prawną lub inną jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej, której dobro zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone działaniem lub zaniechaniem lekarza i która wniosła skargę do rzecznika odpowiedzialności zawodowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa konstatacja prowadzi do wniosku, że podjęte wobec powoda działanie pozwanej, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie nosiło cechy bezprawności w rozumieniu art. 24 k.c., gdyż każdy pacjent ma uprawnienie do żądania od lekarza działań zgodnych z wiedzą, sztuką medyczną oraz zasadami etyki zawodowej. Działanie zgodne z prawem nie może być uznane za bezprawne, a wykazanie, że osoba naruszająca prawo działa na podstawie przepisu prawa, wzrusza domniemanie zawarte w cytowanym przepisie. Działanie w ramach porządku prawnego obejmuje te liczne sytuacje, gdy normy prawne zezwalają na ingerencję w sferę cudzych dóbr osobistych. Na równi z tym należy sytuować przypadki, gdy uprawnienie do ingerencji w sferę cudzych dóbr osobistych wypływa z prawa podmiotowego. Obie wymienione wyżej okoliczności wyłączają bezprawności na co jednoznacznie wskazuje judykatura i doktryna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1971 r., I CR 425/71, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSPiKA 1990, Nr 11, poz. 377; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2002 r., I PKN 249/01, OSP 2003, Nr 6, poz. 83; Grzybowski, System prawa cywilnego, t. I, s. 300; K. Piasecki, Kodeks cywilny. Komentarz, s. 191 i 192). B. K. działając jako pacjentka, kierując do właściwej instytucji swe uzasadnione zastrzeżenia co do prawidłowości jej leczenia, realizowała bezsprzecznie swe prawa podmiotowe. Fakt, że pozwana podobnie jak powód jest lekarzem stomatologiem, a wniesiona przez nią skarga zawiera zawodowe określenia nie pozwala na przyjęcie, że stawiane powodowi zarzuty były obiektywnie nieprawdziwe, nierzetelne, czy też i miały deprecjonować dorobek społeczny i zawodowy powoda. Do wniesionej skargi załączona została bowiem opinia wydana przez dr n. med. B. S., która bez wątplenia mogła utwierdzać obiektywnie pozwaną w zasadności stawianych zarzutów. Pamiętać także należy, że przedmiotowa skarga została adresowana do podmiotu władnego do jej rozpoznania i nie była kierowana do nieograniczonej liczby adresatów. Apelujący nie odnosi się w ogóle do treści Skargi pozwanej i rozważań Sądu Okręgowego w tym zakresie, co w istocie nie pozwala na odniesienie się z jakich przyczyn skarżący uznaje, że skarga miała na celu obronę praw podmiotowych pacjenta, a podważenie kompetencji powoda jako wybitnego specjalisty w zakresie stomatologii i zdyskredytowanie jego osoby w środowisku usług medycznych. Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku strony sporu prowadzą swą działalność w innych Okręgowych Izbach Lekarskich, a tym samym nie ma podstaw do uznania, że konkurują ze sobą. Podkreślić nadto należy, iż bezspornie po leczeniu u powoda, pozwana kontynuowała dalsze leczenie, pomimo wezwań nie otrzymała od J. C. (1) zwrotu wypłaconego mu wynagrodzenia, co daje podstawę do przyjęcia, że czuła się pokrzywdzona jakością leczenia wykonanego przez powoda i powstałymi dolegliwościami.

Ponieważ odpowiedzialność niemajątkowa z tytułu naruszenia dóbr osobistych oparta jest na bezprawności, a nie na zasadzie winy, dla skorzystania z art. 24 k.c. nie jest istotne, czy naruszenie było zawinione, ani czy było świadome (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1967 r., II CR 328/67, L., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1981 r., II CR 297/81, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1999 r., I CKN 978/98, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000 r., poz. 56).

Skoro zatem obalone zostało domniemanie bezprawności działania strony pozwanej nie mogło dojść do naruszenia, w rozumieniu art. 24 k.c., jakiegokolwiek dobra osobistego powoda, co wbrew zarzutom apelacji, jednoznacznie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, zaś w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość przedmiotowych kosztów jest zgodna z § 8 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).